Takie tango – Budka Suflera

Na sali wielkiej i błyszczącej
Tak jak nocne Buenos Aires
Które nie chce spać
Orkiestra stroi instrumenty
Daje znak i zaraz zacznie
Nowe tango grać
Siedzimy obok obojętni
Wobec siebie jak turyści
Wystukując rytm
Nie będzie tanga między nami
Choćby nawet cud się ziścił
Nie pomoże nic

Chociaż płyną ostre nuty
W żyłach płonie krew
Nigdy żadne z nas do tańca
Nie poderwie się

Bo do tanga trzeba dwojga
Zgodnych ciał i chętnych serc
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest

Zaleje w końcu Buenos Aires
Noc tak gęsta jak atrament
A gdy przyjdzie brzask
Co było w naszych sercach kiedyś
Kiedyś jak świecący diament
Cały straci blask

I choć będą znowu grali
Bóg to jeden wie
Nigdy razem na tej sali
Nie spotkamy się

Bo do tanga trzeba dwojga

Zgodnych ciał i chętnych serc
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest

Może kiedyś na tej sali,
Tam będziemy tańczyć tango
Bo te kłótnie nic nie znaczą

Bo do tanga trzeba dwojga
Zgodnych ciał i chętnych serc
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest

Słowa: A. Mogielnicki
Muzyka: R. Lipko